

Zuzanna Topolińska
Makedonska Akademija na Naukite i Umetnosite, Skopje
zuzana@manu.edu.mk

ZAIMKI – UNIWERSALNY SYSTEM REFERENCJI

Słowa kluczowe: zaimki, klasa semantyczna, typy referencji

Keywords: pronouns, semantic class, types of reference

Każdemu, kto zajmuje się poważnie problematyką funkcji semantycznej zaimków, konstatacja zawarta w tytule wyda się żałośnie banalna. Jednak śledząc artykuły poświęcone zaimkom w encyklopediach, słownikach terminologicznych i innych syntetycznych opracowaniach, rzadko spotykamy ich ocenę funkcjonalną sprowadzoną do wspólnego mianownika. Ja przynajmniej takich opracowań nie spotkałam, z cennym wyjątkiem, o którym niżej. Zaimki jako *pars orationis* bywają wielorako oceniane w aspekcie funkcjonalnym, przypisuje im się różne „wspólne mianowniki” semantyczne, rzadko kiedy precyzując ich wspólne „znaczenie leksykalne”. Najczęściej główna cezura przebiega między funkcją deiktyczną z jednej i anaforyczną z drugiej strony albo między funkcją jednoznacznie demonstratywną i funkcją sygnalizującą brak jednoznacznej identyfikacji obiektu. A przecież we wszystkich tych wypadkach w grę wchodzi funkcja referencyjna...

Jedyna znana mi analiza, która „oddaje zaimkom sprawiedliwość” i przyjmuje powyższy punkt wyjścia, to studium Romana Jakobsona (Jakobson 1957), w którym zaimki określa się jako *shifters*, to jest – innymi słowy – zbiór językowych środków referencji.

Gdyby przyszło mi wyliczyć klasy jednostek semantycznych składających się na zasób leksykalny określonego kodu językowego, powiedziałabym, że są to trzy klasy:

- predykaty, tj. abstrakcyjne pojęcia bez referencji, wyraz naszej konceptualizacji świata, w którym żyjemy,
- *shifters*, tj. językowe środki identyfikacji obiektów, do których odnoszą się predykaty,

oraz

- *nomina propria, ex definitione* jednoznacznie identyfikujące obiekty, do których się odnoszą; rzecz prosta, w grę wchodzi **prymarnie** użyte *nomina propria*, tj. np. w kontekście: *Zofia to moja najlepsza przyjaciółka*, a nie np.: *Wszystkie Zofie należą do starszego pokolenia* itp.

Rzecz prosta, predykaty stanowią ponad 90% całego zasobu.

System referencji to system sygnałów/odsyłaczy do obiektów, o których mowa w procesie komunikacji językowej. System ten zapewnia koherencję tekstu, pozwala uniknąć obciążających tekst powtórzeń, *ergo* – ułatwia komunikację. Obok samego wskazania, czy to w konkretnej sytuacji, w formie informacji deiktycznej, czy w granicach tekstu, w formie anafory czy katafory, wykładniki referencji niosą podstawową generyczną informację o wskazywanym obiekcie; może to być wskazanie/identyfikacja nadawcy i/lub odbiorcy przekazu, jak w wypadku tak zwanych zaimków osobowych, może to być informacja, że w grę wchodzi człowiek – taką możliwość przewidują podsystemy zaimków względnych/pytajnych i nieokreślonych, może to być wskazanie odpowiedniej materialnej części świata, wycinka przestrzeni lub punktu/odcinka na osi czasu, a także jakości i/lub miary danej substancji. W tekście wykładniki te pełnią funkcje syntaktyczne nazw wskazywanych obiektów (stąd stary łaciński termin: *pro nomen*), co znaczy, że podlegają kategoryzacji właściwej tym nazwom – jeśli wskazują przedmioty materialne, dysponują paradygmatem rodzaju, liczby i przypadku, jeśli wskazują *possessora*, mogą mieć również formę adiektywną, jeśli wskazują parametry czasu czy przestrzeni – mają formę adwerbialną¹.

Wiele języków w ramach systemu referencji wykształciło specjalny podsystem rodzajnikowy; system taki wzbogaca zasób wykładników funkcji identyfikującej jednoznacznie obiekty, o których mowa, a charakterystyczny jest przede wszystkim dla języków, które zatraciły lub zredukowały fleksyjny paradygmat przypadku. Jak się wydaje, oba procesy rozwijają się przede wszystkim w środowiskach wielojęzycznych i prowadzą do wyostrenia i podniesienia przewidywalności eksponentów informacji ważnej dla pomyślnego przeprowadzenia aktu komunikacji, tj. informacji identyfikującej czas, miejsce i uczestników danego zdarzenia.

Obok zaimków właściwych, „morfologicznych”, do systemu referencji – na podstawie funkcji – należy wiele leksemów paraproponimialnych, w polszczyźnie na przykład przymiotniki, jak *wspólny*, *obcy*, *cudzy*, przysłówki, jak *dzisiaj*, w które wbudowany jest stary korzeń pronominalny: **dъnbъ-sъ*, i in.

1 Nie przypadkiem nie istnieją czasowniki zaimkowe; charakterystyka zdarzeń w parametrach czasu czy oceny prawdziwościowej bywa wbudowana w samą formę werbalną i ewentualnie uzupełniana środkami leksykalnymi (tj. niezgramatyzowanymi); (por. Topolińska 1987).

Jądro systemu referencji stanowią wykładniki funkcji identyfikującej. Obok nich i w ścisłej korelacji z nimi funkcjonują wykładniki sygnalizujące ograniczenia lub brak identyfikacji, wykładniki funkcji relatywnej (kombinacja anafory i katafory) oraz interrogatywnej, tj. podsystemy tak zwanych zaimków nieokreślonych i relatywnych/pytajnych.

Pole semantyczne wykładników referencji przecina się z polem wykładników kwantyfikacji ilościowej, tj. liczebników i wszelkich (prymarnych i sekundarnych) nazw miary. Zaimki typu *wszystek, cały, każdy, wszelki, wszelaki, oba/obie*, także seria zaimkowa ze składnikiem *-kolwiek*, pokrywają cały zakres przywołanego w danej propozycji zbioru denotatów danego pojęcia, więc wypada je uznać za komponenty obu tych pól.

W dalszym ciągu tego tekstu postaram się przedstawić pokrótce charakterystykę funkcjonalną poszczególnych podsystemów zaimkowych. Ograniczam się przy tym do opisu sytuacji w języku polskim.

System centralny służy identyfikacji i/lub potwierdzeniu tożsamości wskazanego obiektu. W pierwszym wypadku w grę wchodzi przede wszystkim, jak już wspomniałam, zaimki pierwszej i drugiej osoby w liczbie pojedynczej, a także zaimki dzierżawcze tych dwu osób; identyfikują one aktywnych uczestników sytuacji mówienia, tj. odpowiednio nadawcę i odbiorcę przekazu; tu należą także centralne w swoim podsystemie przysłówki zaimkowe, w wersji polskiej *tu* i *teraz*, które identyfikują lokację sytuacji mówienia w przestrzeni i na osi czasu, tj. lokację zidentyfikowanych uczestników tej sytuacji. Nie tak już prosta jest funkcja referencyjna zaimków pierwszej i drugiej osoby w liczbie mnogiej; odsyłają one do grupy ludzi², z którą nadawca przekazu albo sam się identyfikuje, albo identyfikuje swego rozmówcę; podstawa tej identyfikacji nie jest eksplicytnie wskazana przez formę zaimkową, nadawca tekstu zakłada, że znamy ją z poprzedniego tekstu lub domyślamy się jej zakresu, znając pragmatyczne zaplecze sytuacji mówienia. Znacznie bardziej skomplikowany jest zakres funkcji referencyjnych tak zwanych zaimków osobowych trzeciej osoby (także – tu, gdzie one istnieją, jak między innymi w wielu dialektach polskich – zaimków dzierżawczych trzeciej osoby) oraz demonstrativów, jak *ten* czy – z sugestią pewnego oddalenia – *ów*, por. i kolokwialne *ten tu* vs *ten tam*. Mogą one funkcjonować (a) jako proste deiktyczne wskazanie osoby/obiektu obecnych w sytuacji mówienia, jednak częściej pojawiają się (b) w funkcji anaforycznej, tj. wskazują obiekt wcześniej nazwany i zidentyfikowany czy to w toku bezpośredniej komunikacji, czy w tekście przekazu. W tym drugim wypadku w tak zwanych językach rodzajnikowych z demonstrativum skutecznie konkuruje rodzajnik – środek o słabszej ekspresji i – tym samym – szerszej dystrybucji. Wypada tu także wspomnieć o szczególnej pozycji demonstrativum rodzaju nijakiego *to*, które

2 Abstrahuję tutaj od zjawiska personifikacji, które sprawia, że dowolne obiekty możemy wtórnie przedstawić jako aktywnych uczestników sytuacji mówienia.

zdolne jest odsyłać do dowolnych, realnych i wirtualnych/pomyślanych części świata, a więc i całych propozycji i układów propozycji³.

Do centralnego systemu wykładników referencji wypada również zaliczyć wspomniane wyżej zaimki kwantyfikujące, tj. odnoszące się do całego zakresu nazwanego zbioru denotatów danego pojęcia, jak *każdy*, *wszystek*, *cały*, *kto/-cokolwiek...*, a także liczne zaimki „z wbudowaną negacją”, a więc *tam* ‘nie tu’ – odsyłać do miejsca innego niż sytuacja mówienia lub sytuacja, o której mowa, *wtedy* ‘nie teraz’ – odsyłać do momentu/odcinka na osi czasu przeszłego w stosunku do czasu sytuacji mówienia lub sytuacji, o której mowa, *tamten* ‘nie ten; ten bardziej oddalony w przestrzeni, czasie lub emocjonalnie’, *inny* ‘nie ten’, *cudzy* ‘nie mój’, ‘nie nasz’...; wreszcie tutaj należą także zaimki z negacją „morfologicznie wbudowaną”, informujące o nieistnieniu obiektu referencji, jak *nikt*, *nic*, *nigdy*, *nigdzie...*; por. niżej o specyficznych funkcjach *nijaki* i *niejaki*.

Jedną z istotnych cech zaimków należących do centralnego systemu referencji jest fakt, że odsyłają one do obiektów, o których myślimy i mówimy nie tylko w projekcji teraźniejszej i przeszłej, ale także w projekcji przyszłej, tj. przewidując ich ewentualne przyszłe losy czy zachowanie.

Spośród sekundarnych systemów referencyjnych najważniejszą rolę odgrywa podsystem tzw. zaimków nieokreślonych. W strefie czasowej teraźniejszości i przeszłości odsyłają one do obiektów istniejących, lecz dla nadawcy przekazu niezidentyfikowanych, w strefie przyszłości – do obiektów wirtualnych. Tu należy w polszczyźnie przede wszystkim seria z partykułą *-ś*, tj. *coś*, *ktoś*, *jakiś*, *kiedyś*, *gdzieś*, *jakoś...* Należą tu także pewne użycia leksemów *jeden* i *drugi* – kolejny przykład przecinania się pól semantycznych referencji i kwantyfikacji ilościowej. *Jeden* w wypowiedziach typu *Powiedział mi jeden student...* nie zawiera informacji, czy student informator jest dla nadawcy przekazu zidentyfikowany, jedynie przedstawia go jako niezidentyfikowanego dla odbiorcy tego przekazu. *Drugi* w staropolszczyźnie, podobnie jak i w innych językach słowiańskich, pojawiający się w znaczeniu ‘inny, nie ten’, dzisiaj w polszczyźnie niemal zagubił już to znaczenie, jednak nadal bliskie nam jest zalecenie *Nie czyń drugiemu, co tobie niemiłe*, nadal też w zbiorze dwu obiektów *drugi* to tyle co ‘inny’, powiemy np. *Daj mi lepiej ten drugi...*, wybierając żółty, a nie niebieski flamaster itp. itd.

Ciekawe, że pewne zaimki „nieokreślone”, zapewne właśnie na bazie tej nieokreśloności, wypracowały wtórnie znaczenie pejoratywne; odnosi się to do serii z partykułą *byle-*: *byle co*, *byle kto*, *byle jaki...*, również *nijaki* znaczy dziś tyle co ‘bez wy-

3 Wspomniana uniwersalna zdolność referencji sprawiła, że zaimki typu *to* weszły w mniej lub bardziej trwałe zestawy z przyimkami, tworząc w ten sposób wykładniki tak zwanych predykatów trzeciego rzędu, tj. predykatów, które przyjmują wyłącznie argumenty propozycyjne i informują o tym, jak nadawca przekazu widzi związek między odpowiednimi propozycjami (innymi słowy: tzw. predykaty spójnikowe); por. polskie zestawy jak *dlatego*, *zatem*, *przy tym*, *za to*, *po co*, *mimo to...*, francuskie jak *pourque*, *lorsque*, *avant que...*

razu, bez charakteru’, a odcień ironiczno-lekceważący ma również *niejaki* używane zwykle z nazwą własną: *niejaki pan X...* itp.

Kolejny podsystem wykładników referencji to system zaimków względnych/pytajnych. Funkcje ‘względna’ i ‘pytajna’ rozkładają się podobnie jak w wypadku demonstrativów. Te same zaimki w funkcji relatywnej opierają się na anaforze tekstowej, podczas gdy w funkcji interrogatywnej nie przenoszą informacji referencyjnej, tylko wymagają jej podania przez rozmówcę, *ergo*: zmienia się tak zwany akt mowy, ze wszystkimi tego konsekwencjami, jak intonacja i linearyzacja całej propozycji, nie zmienia się natomiast forma zaimka.

Zaimki w funkcji względnej to system środków pozwalających włączyć w strukturę grupy imiennej modyfikator w formie zdaniowej określający bliżej referenta tej grupy. W zdaniu *Spotkałam ponownie tego malarza, którego mi przedstawiłeś na koncercie* propozycja ‘którego mi przedstawiłeś na koncercie’ zawiera cztery argumenty predykatu ‘przedstawić (ktoś kogoś komuś gdzieś)’, przy czym argument akuzatywny w funkcji obiektu akcji, ‘kogoś’, to odsyłacz anaforyczny do argumentu akuzatywnego nadrzędnej propozycji, przy czym wykładniki formalne obu tych argumentów obowiązkowo są powiązane linearnie: wykładnik argumentu propozycji nadrzędnej (...*tego malarza...*) poprzedza bezpośrednio wykładnik argumentu syntagmy podrzędnej (...*którego...*). *Ergo*: funkcją zaimka względnego jest wskazanie referenta propozycji nadrzędnej, do którego odnosi się nowa informacja zawarta w propozycji podrzędnej; z kolei forma zaimka względnego zależy od jego roli / od stosunku przypadkowego, w którym w propozycji podrzędnej stoi ów argument, który wiąże obie propozycje. Sprawdźmy poprawność tej analizy na innym przykładzie: *Nie lubię ludzi, którzy wiele mówią* – interesuje nas tutaj argument nadrzędnej propozycji ‘ludzie, Gpl’ i odsyłacz względny do tego argumentu w podrzędnej propozycji: ‘którzy, Npl’ – zaimek względny wartości kategorii rodzaju i liczby przejmując od wykładnika argumentu, do którego odsyła, a wartość kategorii przypadku narzuca mu jego zależność od predykatu konstytuującego podrzędną propozycję: ‘mówić (ktoś coś)’. Por. jeszcze przykład: *Ten, kto przyszedł pierwszy, wybiera stolik i odpowiada za menu* – tutaj referent argumentu propozycji nadrzędnej, do którego odsyła zaimek względny *kto*, sam definiuje się wyłącznie poprzez swoją rolę w tej propozycji; zestaw *ten, kto* kumuluje dwa odsyłacze referencyjne o uporządkowanej hierarchii wskazujące złożoną rolę referenta wspólnego argumentu dwu zhierarchizowanych propozycji.

Wniosek: zaimek w funkcji względnej nie ma własnego „znaczenia leksykalnego”, a jego wartość kategorialna (odpowiednio wybór *który, jaki, kto, co*) zależy od wartości kategorialnej dwu argumentów w dwu różnych propozycjach, które powiązuje; jego wartość pozakategorialna to wyłącznie referencja.

Zaimki w funkcji pytajnej funkcjonują wyłącznie w dialogu z realnym lub wirtualnym rozmówcą; jest to zestaw środków językowych, za pomocą których kieruje-

my do naszego rozmówcy prośbę/żądanie o podanie nam informacji identyfikującej nasz aktualny przedmiot myśli (realny lub wirtualny) określanej w naszej prośbie (lub stwierdzającej jego niezidentyfikowany charakter) – zgodnie z ogólną konwencją klasyfikacji leksemów zaimkowych – jako ‘człowiek’ (*kto?*), ‘cecha’ (*jaki?*, *jak?*), ‘lokacja w przestrzeni’ (*gdzie?*, *skąd?*, *dokąd?*, *którędy?*⁴), ‘lokacja na osi czasu’ (*kiedy?*, *od kiedy?*, *do kiedy?*), wreszcie wszelki inny przedmiot i/lub sytuacja (*co?*). Wspólny mianownik w płaszczyźnie semantycznej to we wszystkich tych wypadkach prośba/żądanie informacji **referencyjnej**.

Wnioski z naszego krótkiego przeglądu potwierdzają tezę, że zaimki jako „część mowy” funkcjonują jako system referencji umożliwiający budowę koherentnego tekstu. Niestety nasza tradycja opisu gramatycznego, koncentrująca się na formie, a nie na funkcji, nie dostrzega specyficznej funkcji systemu zaimkowego w opozycji do innych tzw. części mowy. *Mutatis mutandis* podobnie po macoszemu traktowane są liczebniki i inne wykładniki kwantyfikacji ilościowej⁵. W świetle naszej analizy wydaje się też, że niesłusznie ostatnio często krytykuje się tradycyjny termin *pro-nomen*, *pro-nomina*; jeśli pod *nomen* rozumiemy konkretną nazwę „części świata”, obdarzoną „przedmiotowym” znaczeniem leksykalnym, a nie formę należącą do zasobu tak zwanych imiennych części mowy, termin *pronomen* okazuje się w pełni adekwatny⁶.

Literatura

- JAKOBSON R., 1957, *Shifters, verbal categorie and the Russian verb*, Cambridge.
- MARKOVIĆ M., 2015, [= M. Марковиќ], *Постпозитивните партикули во заменскиот и во прилошкиот систем на македонскиот јазик*, [w:] VIII Македонско-Северноамериканска конференција за македонскиот јазик, Охрид, 7–8 јули, 2012, Скопје, s. 65–72
- НИКОЛАЈЕВА Т.М., 2008, [= Т.М. Николаева], *Непарадигматическая лингвистика (История „блуждающих частиц“)*, „Studia Philologica. Языки славянских культур”, Москва.

- 4 Szczególną cechą zaimka *którędy*, tj. ‘którą/jaką drogą?’ jest fakt jego występowania wyłącznie w funkcji pytajnej, nie względnej.
- 5 Inną niefortunną konsekwencją faktu, że nasza tradycja gramatyczna stawiała formę nad funkcją, jest ograniczenie tak zwanych kategorii gramatycznych do konstrukcji o eksponentach morfologicznych, a nie syntaktycznych. Tak na przykład o językach rodzajnikowych – w opozycji do „nierodжайnikowych” – mówi się, że mają gramatyczną kategorię określoności, podczas gdy w polszczyźnie i w innych językach bez rodzajnika tak zwane zaimki przymiotne mają zastrzeżoną ściśle określoną, pierwszą pozycję w ciągu linearnym, jaki stanowi grupa imienna, co też jest niedwuznaczną formą gramatyzacji informacji referencyjnej.
- 6 Nie poruszam tu intrygującej, ale też skomplikowanej problematyki stosunku wzajemnego systemów zaimkowych i opartego na tych samych rdzeniach konsonantycznych systemu pierwotnych partykuł – wymaga to szerokiej analizy w skali ogólnosłowiańskiej, i nie tylko słowiańskiej, dotychczasowe wyniki badań na tym polu są obiecujące (por. Nikolaiewa 2008; Marković 2015).

TOPOLIŃSKA Z., 1987, O „*pronominalizacji*” *wyrażeń werbalnych*, „Прил ОЛЛН МАНУ” XII/2, 155–160.

Pronouns – a universal system of reference

Summary

The author elaborates the thesis that pronouns, as a “*pars orationis*”, function as a universal system of reference in their respective linguistic code. She gives a short review of three pronominal subsystems in Polish from the point of view of their referential function:

- (a) definite pronouns, i.e. the basic means of referential identification; including personal, possessive and demonstrative pronouns,
- (b) indefinite pronouns,
- and
- (c) relative-interrogative pronouns.